Numer dzisiejszy składa się z 6-ciu stron. Cena numeru 12 fenigów.

Nr. 129 SOSNOWIEC niedziela dnia 10 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Uziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Deblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Konwulsje rewolucji.

Między upragnionym przez całą ludzkość finałem trzyletniej wojny światowej, a rewolucją rosyjską, zachodzi dość ścisły związek. Wiadomo bowiem że do rewolucyjnego obalenia caratu w dniach marcowych, przyłożyła przedewszystkiem rękę koalicja, a właściwie Anglja, aby zapobiedz przedsiębranym już zakulisowym rokowaniom carskiego rządu w sprawie oddzielnego pokoju Rosji z państwami centralnemi. Czy tej alternatywie rewolucja marcowa skutecznie zapobiegła?—okaże to z czasem dalszy tok wydarzeń Ale że na razie dojrzewający już pokój separatystyczny został zahamowany, świadczą o tem upłynione aż do chwili obecnej wypadki.

Rosja rewolucyjna po trzech miesiącach swego nowego bytu zachowuje wciąż sfinksowe oblicze w stosunku swym do prowadzonej wojny światowej. Z chaotycznych, a często wprost sprzecznych wieści, jakie nas z rosyjskiego kotła rewolucyjnego dochodzą, nie można sobie zdać żadną miarą sprawy, jaki tam istotnie prąd przeważa.

Jeżeli bowiem brać w rachubę pewne rezolucje tych lub owych ugrupowań partyjno-socjalistycznych zwłaszcza wpływowego agitatora Lenina (Goldberga) odnosi się wrażenie, że zmierzają one do stanowczego wysunięcia się Rosji z koalicyjnego koncertu wojennego. Z drugiej znów strony, blok rewolucyjny kadetów i różnych odcieni socjalistów głosi wciąż niezmienne hasło dotrzymania paktu sojusznikom, aż do zawarcia łącznego pokoju w całej grupie koalicyjnej.

Tymczasem jednak w tym zmaganiu się dwuch biegunowo z sobą sprzecznych prądów trwa w dalszym ciągu wielki proces przewrotu państwowego, który także stanowi sfinksową zagadkę w stosunku do dalszej przyszłości drgającego potężnem cielskiem kolosu. Są to nieunikuione z natury rzeczy t. zw. „konwulsje rewolucji", które towarzyszyły zawsze wszelkim historycznym przewrotom organizmów państwowych. Rozumie się, że „konwulsje" te w przewrocie rosyjskim uzewnętrzniać się muszą z jaskrawą grozą. niby ryk potężny niedźwiedzia, który był symbolem północnego kolosu państwowego.

Tak było przed kilku zaledwie tygodniami, gdy przekształcał się pierwszy rewolucyjny rząd tymczasowy, wchłaniając w siebie bardziej radykalne pierwiastki. Ale i te nie zapobiegły nowym drgawkom, które wskazują że zbliża się dalszy ciąg coraz mocniejszych „konwulsji" o skutkach nieobliczalnych.

Chociaż bowiem wiele z tych wieści, jakie ostatnimi czasy dochodzą nas z Rosji, należy przyjmować z pewną dozą auto-krytycyzmu; niemniej wystarczają one do wyrobienia dość zasadniczych przypuszczeń, że nader słabe są szanse tych oportymistów którzy mniemają, że Rosja rewolucyjna wychodzi stopniowowo z mroków chaotycznej anarchji, na jaśnię, jeżeli nie ustalonego, to przynajmniej znośnego ładu, w swoim wewnętrznym ustroju.

Nie wyszczególniamy wszystkich tych najnowszych objawów „konwulsji rewolucji". Z całego wszakże ich splotu odnosi się mocne wrażenie blizkiego powtórzenia krwawych scen przewrotu marcowego. Może przypuszczenie to okazać się zawodnem, jeżeli ci mężowie, którzy wyrośli z przewrotu po nad głowy przeciętnych agitatorów i macherów partyjnych, potrafią zapanować nad chaosem i utrzymać, co najważniejsza w karbach dyscypliny wojskowej tak bardzo obecnie zdemoralizowaną armję.

O ile to jednak nie nastąpi, powtarzające się wciąż „konwulsje rewolucji" doprowadzić muszą organizm państwowy do tak spotęgowanej anarchji, jakiej wynikiem bywa zawsze albo tryumf reakcji, lub też nieubłagane rozpadnięcie się tego, co było tylko sztucznem zlepkiem przez wieki tworzonem, a zwało sie: „wszechrosyjskością".

Externus.

Litwini witają Polskę.

W Helsingforsie w Finlandji odbył się wielki wiec litewski, w którym wzięli udział przebywający tam żołnierze, marynarze, oficerowie, robotnicy, oraz koła litewskiej inteligencji. Wiec uchwalił zwrócić się do narodu polskiego z pozdrowieniem następującej treści:

Witamy naród polski, który zmartwychwstał i zrzucił z siebie pęta niewoli.

Szczerze życzymy mu wyzwolenia jego Ojczyzny. Ludowi zaś polskiemu przesyłamy braterskie życzenia wywalczenia ustroju państwowego, opartego na zasadach prawdziwej demokracji. Przewidujemy i wierzymy, iż pomiędzy wolną demokratyczną Polską a wolną i demokratyczną Litwą zakwitną braterskie stosunki, osnute na wzajemnem porozumieniu i poważaniu.

Niech żyje wolna Polska. Niech żyje wolna Litwa.

Finlandja na cześć Polski

Stolica Finlandji Sztokholm, powitała Polskę w dniu 20 maja specjalnym obchodem, pragnąc w ten sposób Polsce dać wyraz bratniego uczucia. Na parę dni przed uroczystością sala była już prawie doszczętnie wyprzedana. Swiadczy to, jak żywem echem odezwała się u społeczeństwa fińskiego szlachetna pobudka pani Maili Mikkola, żony profesora uniwersytetu helsingforskiego. Oboje pp. Mikkola, powodowani głębokiem współczuciem dla bratniej niedoli polskiej, posiedli gruntownie naszą mowę i zawsze gorąco do serca brali nasze sprawy narodowe. To też dziś w radosnej chwili zmartwychwstania Polski i wolnej Finlandji, zapragnęli dać głośniejszy wyraz swoim uczuciom. Trudy około urządzenia obchodu dzielił z p. Mikkola dyrektor teatru fińskiego, Kalima, również władający polskim językiem.

Uroczystość rozpoczęło „Boże coś Polskę", wykonane przez orkiestrę symfoniczną pod batutą p. Toiro Muren.

Z kolei wykonano narodowy utwór fiński Libelinsa z cyklu „Carelia". Pani Mikkola w pełnem zapału i ognia przemówieniu wygłosiła „Powitanie Polski". Obecni na sali Polacy, przedstawiciele szczupłej kolonji helsingfor-

skiej: przejęci wdzięcznością ofiarowali pani Mikkola piękny kosz kwiatów z amarantową wstęgą. — Chór odśpiewał znowu w tłomaczeniu fińskiem pierwszą zwrotkę „Z dymem pożarów" i „Jeszcze Polska nie zginęła" a potem narodowe pieśni fińskie. Specjalnie dla uświetnienia poranku utalentowany poeta fiński V. A. Koskenjakks napisał płomienny wiersz „Do wolnej Polski", który z wielką mocą wypowiedział p. Nillo Lehmuskoski.

Część drugą rozpoczął odczyt o Polsce i Polakach znanego mówcy fińskiego, dr. A. A. Koskenjaakks. Przemówienia wysłuchano z ogromną uwagą i zajęciem. Artystki polskie: zaprodukowały następnie dzieła naszej muzyki. Głęboko wzruszona p. Lucyna Robowska, po skończonym koncercie wobec zebranych w artystycznym pokoju wdzięcznych słuchaczów dała wyraz myślom wszystkich zebranych Polaków, zapewniając, że gdy znajdziemy się u siebie w kraju, nie zapomnimy Finlandji doznanego serca i potrafimy się za nie wywdzięczyć.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Nie toczą się żadne szczególne działania bojowe.

Zachodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Ypres i Armentieres wre od wczoraj walka artyleryjska z niemalejącą siłą.

Dzisiaj rano po bezskutecznych wybuchach i nader silnym ogniu huraganowym łącznie z atakami piechoty angielskiej wywiązała się całkowicie bitwa we Flandryi.

Akcya ogniowa niezwykłej gwałtowności trwa również od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpe.

Pod Hulluch Loos, Lirin i Roeux rozchwiały się dzisiaj przed świtem silne, angielskie ataki częściowe.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Wkrótce potem, gdy strzelcy nadreńscy w pobliżu drogi Pinon — Jony w zaciętej walce zblizka zabrali pewną liczbę jeńców z rowów francuskich, a przeciwnik skierował tam swą uwagę, wczesnym rankiem na południe od Pargny — Filain części pułków meinuingeńskich. hanowerskich, szlezwig - holsztyńskich i brandenburskich weszły w posiadanie stanowisk nieprzyjacielskich w pobliżu Chemin des Dames na szerokości prawie 2 klm. Poparte energicznie przez artyleryę, miotacze min i samoloty, w towarzystwie pionierów i oddziałów bataljonu bojowego Nr. 7, który odznaczył się szczególnie w walkach z tygodni ostatnich, kompanje zdobyły wyznaczone cele ataku pomimo zaciętego oporu przeciwnika.

Po gwałtownej fali ogniowej na zdobytą linję kierowano aż w późną noc silne kontrataki nieprzyjacielskie. Wszystkie one zostały odparte.

Do niewoli uprowadzono 14 oficerów, 543 żołnierzy; jako zdobycz zabrano 1 działo rewolwerowe, 15 karabinów maszynowych i wiele miotaczy granatów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

W czoraj zestrzelono w walce powietrznej 8 samolotów angielskich, a 1 został strącony przez porucznika Vossa, który odniósł tem samem 34 z kolei zwycięstwo w powietrzu.

Front macedoński

Nie toczą się żadne szczególne działania bojowe.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Wybuch w porcie Petersburskim.

KOLONJA (BTW.) —Koelnische Zeitung donosi z Kopenhagi: Pierwszem zadaniem ministra Thomasa podczas pobytu jego w Petersburgu było poddać starannemu zbadaniu znajdujące się w składach zapasy amunicji i uzbrojenia. Z jego polecenia nadeszły do Petersburga w ostatnim tygodniu nowe transporty amunicji Z przycyn niewiadomych wydarzyła się w porcie wielka eksplozja, która zniszczyła więcej niż połowę amunicji. Wywołało to wielką panikę wśród nerwowej ludności Petersburga

Usunięcie Rosjan z frontu francuskiego.

KOPENHAGA, (BTW.) Dzienniki petersburskie donoszą, że francuskie kierownictwo naczelne widziało się zmuszonem do usunięcia z frontu francuskiego korpusu wojsk rosyjskich, gdyż dyscyplina wśród nich pogarsza się z dnia na dzień Podobno usiłowały one nawet porozumieć się z wojskami niemieckimi, a nawet objawiały skłonności do poddania się.

Pertraktacja w sprawie konferencji w Londynie.

ROTERDAM. (BTW.) — „Daily Telegraph" donosi z Petersburga: Henderson Thomas i Vandervelde pertraktują z przywódcami socjalistów rosyjskich, ażeby dopiąć tego, by wstępna konferencya socyalistów koalicyi odbyła się w Londynie.

Misja szwajcarska do Ameryki

Z Bernu donoszą, że wobec niemożliwości załatwienia drogą korespondencji, pomimo ustawicznej wymiany not, nieporozumień pomiędzy rządem amerykańskim a szwajcarskim, co do aprowizacji Szwajcarji, rząd szwajcarski postanowił wysłać do Waszyngtonu specjalną misję, która ma się podjąć wielkiego zadania złagodzenia zarządzeń, postanowionych względem Szwajcarji w sprawie dowozu i wywozu towarów. Pisma angielskie i francuskie przepowiadają, że nawet misji specjalnej nie uda się przeprowadzić żadnej zmiany w sytuacji obecnej, opartej na ścisłych obliczeniach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Stany Zjednoczone działają obecnie za poradą Anglji, po której żadnych sentymentalizmów spodziewać się nie można.

Pomoc holenderska.

HAGA, (BTW). Doniesienie holenderskiej agencji telegraficznej: Rząd holenderski ze względu na dotkliwy brak środków żywnościowych Belgji oraz we Francji północnej oddał do dyspozycji komisji niesienia pomocy 12,000 tonn zboża. Zboże to wysłane będzie natychmiast, gdy tylko zapasy znajdujące się obecnie w drodze, a przeznaczone również dla tejże komisji, dojdą na miejsce przeznaczenia.

Niepodległość Albanji.

Ajencja Stefaniego donosi o ogłoszeniu niepodległości Albanji pod protektoratem Włoch. Proklamację ogłoszono jednocześnie w innych zajętych przez włochów miejscowościach, a po drugiej stronie rzeki Vojuzy wyrzucali ją z samolotów lotnicy włoscy.

W sprawie żywności.

BERLIN, (BTW). Zebrali się na narady w ministerjum spraw wewnętrznych pruscy nadprezydenci i prezesowie rejencyjni pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych. Przy bezwzględnej swobodzie wypowiadania poglądów, okazało się, że mimo wszystko istnieje najzupełniejsza pewność przetrwania pomyślnego aż do końca bież. roku rolniczego i podczas następnego okresu gospodarczego 1917/1918 aż do zwycięskiego pokoju.

List pasterski metropolity Szeptyckiego.

Z Wiednia donoszą do Lokal Anzeigera: Według wiadomości, otrzymanych we Lwowie, ks. metropolita Szeptycki ogłosił za pozwoleniem prezesa gabinetu rosyjskiego, ks. Lwowa oraz gubernatora zajętej przez rosjan części Galicji wschodniej; list pasterski do rusinów na terenie okupowanym, wzywając ich, aby pozostali wierni Kościołowi grecko katolickiemu. Rusini, którzy pozwolili nakłonić się do przyjęcia prawosławia, mają powrócić natychmiast na łono dawnej wiary. Jednocześnie metropolita zniósł wydane w roku ubiegłym w djecezji stanisławowskiej rozporządzenie o wprowadzeniu tam kalendarza gregorjańskiego, gdyż agitatorzy wyzyskiwali niezadowolenie, wynikłe ztąd wśród rusinów, do namawiania ich do przejścia na prawosławie.

Rosja i Finlandja.

„Dziennik Kijowski" podaje następujące uwagi na temat stosunków Finlandji do Rosji:

Rosyjski rząd Tymczasowy utworzył z udziałem Finlandczyków komisję prawniczą w Piotrogrodzie, mającą ustalić formę łączności Finlandji z Rosją. Ale okazało się już podczas wizyty Kiereńskiego w Finlandji, że Finlandczycy nie zadawalają się przywróceniem konstytucji i że kwestjonują wogóle prawo Rosji wtrącania się do spraw W. Księstwa.

Według prawników Finlandzkich, prawa dawnego monarchy Wielkiego Księcia, który mając szerokie prawa osobiste, był w gruncie rzeczy jedynym łącznikiem pomiędzy obu krajami, przeszły obecnie na senat finlandzki, odpowiedzialny przed sejmem, co jest równoznaczne z zupełnym oderwaniem się Finlandji i nastaniem okoliczności, w których Finlandja może mówić o Rosji, jako o „szanownym sąsiedzie" i „sojuszniku".

Natomiast Rząd Tymczasowy Rosji sądzi, że prawa Wielkiego Księstwa Finlandji przeszły obecnie na Rząd Tymczasowy, który winien zachować je bez ujmy dla konstytuanty. Inaczej mówiąc o charakterze przyszłych stosunków pomiędzy Rosją a Finlandją stanowić ma nie jednostronny akt samej tylko Finlandji, lecz umowa pomiędzy Finlandją i Rosją

Poza takim urzędowym punktem widzenia w prasie rosyjskiej podnoszą się już głosy, stawiające teorję praw suwerennych Rosji do Finlandji, jako narodu, spadkobiercy praw swego zdetronizowanego monarchy.

W każdym razie jesteśmy dziś świadkami konfliktu bardzo poważnego między Rosją a Finlandją, w którego rezultacie muszą być usunięte niedomówienia w stosunkach finlandzko rosyjskich i określona wyraźniej rola Finlandji w rodzinie narodów.

„Cerkiew" w Nowej Rosji.

Jakie będzie dalsze stanowisko cerkwi prawosławnej, o ile możliwe tam będą jakie reformy, czy z upadkiem absolutyzmu przyjdzie i wyzwolenie się prawosławia z twardych więzów państwowych, czy możliwem będzie bezpośrednie oddziaływanie katolicyzmu na cerkiew, czy naprawdę można mówić o wiośnie katolicyzmu w Rosji, oto pytania ważne, któremi zajmuje się korespondent salzb. kościelnej gazety (20). Na razie nie mamy pewnych wiadomości o stosunkach obecnych w Rosji; gdy się weźmie pod uwagę zasady, według których tam dokonywują się zmiany to powiedzieć można, że cerkiew traktuje się po dawnemu według znanej recepty, jako służkę państwa.

Nowi władcy w Rosji albo usuną kolosalne różnice wśród duchowieństwa „białego i czarnego" i wynikające ztąd braki i szkody, albo o ile zechcą się kierować machiawellizmem i indyfferentyzmem pozostawią je, bo im na rękę będzie opłakany stan cerkwi, gdyż w takim razie nie stanie się ona nigdy niebezpiecznym czynnikiem; może też zostawią ją przy liturgji, lecz według zasad bizantynizmu, który jak na Wschodzie chętnie widział biskupów-dworaków, lecz nie znosił Chryzostomów, odejmą biskupom wszelką możliwość wpływu na sprawy poza kościołem. Biskupi schizmatycy w Rosji za czasów caratu, dobrze byli uposażeni, lecz zależni w zupełności od rządu, który ich traktował jak koncypistów lub praktykantów przerzucając z miejsca na miejsce i obserwował ustawicznie przez sekretarzy z ramienia rządu (rolę Mefistofelesa przypisuje im Palmieri).

Gdyby oparli się o Rzym przez unię, toby oczywiście takie upakarzające traktowanie nie dało się pomyśleć — były podobne chęci u niektórych, by zbliżyć się do katolicyzmu, ale takich wnet uspokajał święty synod, zsyłając ich do klasztorów, co podobno chętnie czynił Pobiedonoscew.

Duchowieństwo zakonne, któremu dobrze się działo za dawnych rządów, wolałoby oczywiście, by wrócił dawny system a i wiejskie licho uposażone „a dźwigające ciężar dnia i upalenia", niezadowolone ze swego losu, mało okazuje chęci zbliżenia się do Rzymu.

Więc wystrzegać się trzeba „różowego, niczem nieuzasadnionego optymizmu, jak gdyby bezpośrednio zanosiło się na tryumfy katolicyzmu. „Gdyby katolicyzmowi udało się wejść do Rosji z wielką siłą, z wielu apostolskimi współpracownikami, teologami, apologetami, pisarzami, zakonnikami i zakonnicami, to nie ulega chyba wątpliwości, żeby znalazł licznych zwolenników, choćby tylko w formie nawróceń indywidualnych", chociaż takie są pewniejsze i qualitative lepsze, niż oczekiwane przez nieznających Rosji nawrócenia „masowe".

Dużo więc zależy od tego, czy i w stosunku do Kościoła nowa Rosja zechce kierować się dobrze pojętym liberalizmem, czy też przyjmie dawne zasady absolutyzmu.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 9/VI

W ciągu Oktawy.

— **Procesja.** W niedzielę oktawy Bożego Ciała po Sumie o godz. 11 rano z kościołka Serca Jezusowego wyruszy uroczysta procesje. Ewangielje św. odśpiewane zostaną przy 4 oltarzach, przybranych na placu kościelnym przez szkoły, pracowników kolei i instytucje dobroczynne.

—**W kościele parafjalnym** sosnowieckim Msze św. odprawione będą o g. 6, o 8, 9 i ostatnia suma o godz. 10 rano, po której z kościoła parafjalnego wyruszy procesja na obchód do Kościółka kolejowego. Nieszpory o 3 i pół.

— **Nabożeństwo w kościołku Serca Jezusowego.** Wotywa z nauką o godzinie 9-ej rano. Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 11 rano. Nieszpory o godz. 4-ej po poł.

Wybory w Straży Ogniowej.

Jutro więc w niedzielę odbędą się wybory w tutejszej Straży Ogniowej. Od wyniku ich w przeważnym stopniu zależy, aby ta obywatelska instytucja miejska sprawnie i właściwie nadal działała.

Nie wchodząc obecnie we wszystkie szczegóły wielu niedomagań w wewnętrznym ustroju naszej Straży Ogniowej, stwierdzamy jedynie fakt, że musi ona podledz na przyszłość pewnej zasadniczej reorganizacji czem zająć się winien przyszły Zarząd. Rozumie to, dobrze ów poważny zastęp członków Straży, którzy na ogólnem zebraniu dobitnie zaznaczyli swoje stanowisko.

Oczywiście, że zwolennicy dotychczasowych porządków radziby w dalszym ciągu utrwalić swoją sztuczną przewagę wbrew opinji ogółu rdzennych mieszkańców Sosnowca, pragnących, aby wszystkie instytucje obywalskie dostrajały się do polskiego charakteru tutejszego grodu.

Cel ten wówczas zostanie osięgnięty, jeżeli z jutrzejszych wyborów wyjdzie odpowiedni skład Zarządu. Niechże przeto polscy wyborcy *jednomyślnie* głosują na listę kandydatów poniżej podaną. Wszelkie rozstrzelenie głosów wyszłoby tylko na korzyść zwartego bloku przeciwników polskiego charakteru Sosnowieckiej Straży Ogniowej.

Wskazani kandydaci.

Prezes dr. Bronisław Zieleniewski
Wice-komendant Straży p. Teodor Tobolski,
Gospodarz p. Franciszek Woźniak,
Członkowie Zarządu: p. Jan Kasztalski i p. Eugenjusz Nowakowski,
Do Komisji Rewizyjnej pp. Stanisław Borkowski, Zdzisław Mizerek, Celestyn Truszkowski.

R. K. Z.

— **Popis gimnastyczny.** Jutro w niedzielę o godz. 4 popoł. w lasku sosnowieckim odbędzie się wielki popis gimnastyczny młodzieży szkolnej pod kierunkiem pp. Plebanka i Fazana. Czysty dochód przeznaczony jest na cele W. K. O. K. pod hasłem „Ratujcie dzieci". Bilety wcześniej nabywać można w kasie przy lasku sosnowieckim.

— **Termin konkursu WKOK.** upływa w dniu 15 czerwca r. d. Pragnący stanąć do konkursu i ubiegać się o przeznaczone nagrody od 25 do 1500 marek, które przyznane będą według stopnia dokładności cyfrowej, winien nabyć los konkursowy. Losów tych tutejsza RMO otrzymała kilkaset sztuk. Cena losu jedna marka. Los składa się z dwóch części: połowa służy dla zainteresowanego, jako dowód uczestnictwa, druga połowa po wpisaniu sum zgadywanych, winna być wrzucona do jednej ze skrzynek, znajdujących się w Cukierni Warszawskiej lub w lokalu RMO. przy ul. Małachowskiego.

— **Dokoła konkursu.** Bardzo szczęśliwą okazuje się myśl urządzonego konkursu przepowiedni. Zagadka do rozwiązania stanowi określenie sumy, jaką da obecna kwesta. Temat taki, każąc zastanawiać się nad ogromnymi potrzebami, w jakich znajdują się dzieci polskie, jest bodźcem dla ogółu do większej ofiarowości.

Wielu kusi się o rozwiązanie za gadki. Jedni przypuszczają, że obecna kwesta jeśli nie przewyższy, to dorówna zeszłorocznej (z okup. niemieckiej wyniosła 1.264 463 59 marek, w Warszawie 150.320 81 mk., w Łodzi 196,415 47 mk.), inni zuów ze względu na panującą biedę i wyczerpanie wróżą daleko mniejsze sukcesy.

„Kto zgadnie, kto przepowie?"

— **Zjazd Stow. spożywczych** Jutro w niedzielę o godz. 3 popoł. w lokalu Związku odbędzie się zjazd członków Stow. spożywczych z Zagłębia Dąbrowskiego.

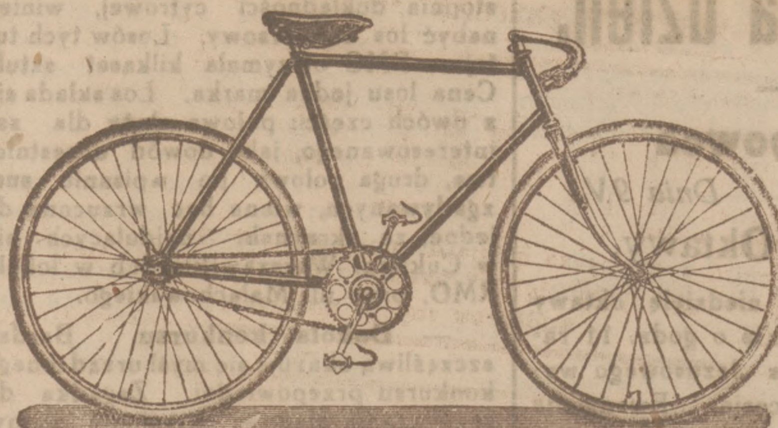
— **Zebranie Straży Ogniowej.** W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 5 popoł. w remizie Straży przy ul. Nowokościelnej odbędzie się ogólne zebranie sosnowieckiej Straży ogniowej ochotniczej. Na zebraniu tem dokonane zostaną wybory do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej.

— **Zioła lecznicze.** Poruszyliśmy niedawno w „Kurjerze" sprawę zbierania i suszenia ziół leczniczych. Chodzi o to, aby tysiące dziatwy miejskiej podczas pobytu na wsi zużytkować do zbierania ziół po łąkach i lasach. Będzie to miało doniosłe znaczenie pedagogiczne i zdrowotne dla dzieci, a zarazem przyniesie korzyści materjalne, które obrócone będą na rzecz schronisk publicznych dla dzieci. Należy się spodziewać, że ochroniarki i opiekunki zajmą się objaśnieniem dziatwy o znaczeniu ziół i kierowaniem wycieczkami. Zebrane w danej miejscowości zioła byłyby zwożone do centrali okręgowych. W celu przygotowania dzieci do samodzielnego rozpoznawania ziół i ich suszenia powinny być wydane atlasiki.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w uświetnieniu nader drogiej nam chwili zawarcia związku małżeńskiego, a w szczególności ks. Proboszczowi Fr. Pędzichowi za dopełnienie aktu ślubnego, W. ks. kanonikowi St. Mazurkiewiczowi, ks. Ant. Walosze i ks. Fr. Rubikowi za łaskawy współudział w asyście, chórom męskim i żeńskim za świetnie wykonane podniosłe pienia religijne oraz p. Skwarze za światło i piękne udekorowanie oltarza, składamy niniejszym staropolskie „Bóg Zapłać"

1073 *Marja, i Izydor Królikowscy*





Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.

— **Osobiste.** W dniu 2 m b m. w kościele parafjalnym na Pogoni pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną M rją Hamankiewicz, siostrą znanego zdolnego organisty i kierownika miejscowych chórów p. Henryka Hamankiewicza, a p. Izydorem Królikowskim, urzędnikiem Tow. Akc. Fitzner i Gamper w Dąbrowie.

Aktu ślubnego dokonał miejscowy proboszcz Ks. Fr. Pędzich w asystencji ks. kanonika Stanisława Mazurkiewicza, proboszcza parafji Dąbrowskiej, ks. Antoniego Walochy, wikarjusza parafji Będzin i ks. Franciszka Rubika wikarjusza par. Stary Sielec.

— **Loterja dobroczynna.** Towarzystwo Dobroczynne urządza w naszem mieście loterję pieniężną. Cały dochód czysty pójdzie na biednych. Bilety ukażą się w sprzedaży z końcem bieżącego miesiąca. Jak wiadomo, loterja taka urządzona w roku zeszłym przez Tow. Dobroczynności na Sekcję Wzajemnej pomocy, cieszyła się ogromnem powodzeniem.

— **Dlaczego?** W sklepach Komisji żywnościowej nigdy prawie niema grysiku, wędlin i wiele innych produktów, które figurują w cennikach.

— **„Dodatki".** Krawcy skarżą się na drożyznę t. zw. „dodatków", jako to: guzików, nici, haftek i t. p. Cena tych artykułów wskutek spekulacji doszła do niebywałych rozmiarów.

— **Pralnie** za upranie kołnierzyka biorą teraz 15 kop. przed wojną płaciło się za to 3 kop. Przyczyną tak wygórowanej ceny jest drożyzna mydła oraz k r o c h m a l u.

— **Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości.** Komisja ulgowa realizacji 10 proc. podatku skarbowego od nieruchomości rozesłała powtórne wezwania wszystkim właścicielom domów, którzy nie wpłacili ulgowej należności tego podatku i wzywa tych właścicieli, aby wpłacili ulgową należność najpóźniej do dnia 15 b. m. w przeciwnym razie **ulga będzie cofniętą**, a cała suma podatku ściągnięta drogą egzekucji. W interesie więc samych właścicieli leży zapłacenie w oznaczonym terminie.

— **Lud a szkoły.** Do szkół miejskich 8-klasowych zwracają się obecnie włościanie z poblizkich okolic z zapytaniami o programy oraz z żądaniem korepetytorów dla przygotowania młodzieży wiejskiej do egzaminów powakacyjnych. Napływ synów gospodarskich do szkół tutejszych w ubiegłym roku szkolnym był nieznaczny.

— **Męczenie koni.** Jeden z czytelników donosi nam: „Zwracam uwagę na rozpaczliwe położenie koni, wożących węgiel z kop. „Hr. Renard", drogą specjalnie użytkowaną w tym celu. Zarząd kop., który tysiące marek wydaje na upiększenie parku, nie znajduje chęci czy środków, aby tę ulicę uczynić choćby możliwą do przewożenia takich ciężarów, jak setki furmanek dziennie z węglem. Proszę tylko przejść most betonowy przy wylocie ul. Kaliskiej na Renardowską i ulicę prowadzącą do wagi kopalnianej i przekonać się, na jakie męki są narażone biedne wygłodzone dziś zwierzęta. W czasach najgorszego moskiewskiego ucisku widok taki był dla nas rzeczą zwykłą; w dzisiejszych jednak czasach fakt ten powinien być surowo napiętnowany. Może poruszenie tej sprawy w piśmie zwróci uwagę kogo należy".

Z TEATRU.

— **„Rasputin" w Sosnowcu.** Jutro w niedzielę o godz. w pół do czwartej popoł. zespół dram. pod dyr. E. Gasińskiego z Warszawy odegra w teatrze zimowym głośny dramat w 3 aktach p. t. „Rasputin". W roli tytułowej wystąpi p. Gasiński.

— **Wieczór telepatyczny.** Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości, że zapowiedziany na sobotę 9-go czerwca w teatrze zimowym Wieczór Telepatyczny d-ra Radwana nie odbędzie się. Wieczór będzie prawdopodobnie urządzony w innym terminie, o czem nastąpi zawiadomienie.

Z Będzina.

+ **Porządek nabożeństw.** W niedzielę 10 czerwca porządek nabożeństw w miejscowym kościele następujący: msze święta o godzinie 7, 8 i pół, 9 m. 15; suma o godzinie 11, nieszpory o 3 i pół.

+ **Odczyt.** W dniu 10 czerwca na korzyść kwesty ogólno-krajowej „Ratujcie dzieci", profesor tutejszej szkoły realnej p. Domański wypowie odczyt „Ciekawe zjawiska w przyrodzie".

+ **Zabawy na Górze Zamkowej.** Wzniosłe hasło „Ratujcie Dzieci" święciło w Będzinie tryumf! Komitet organizacyjny, wyłoniony z grona miejscowej inteligencji oraz obywateli i obywatelek Będzina pod przewodnictwem p. Stef. Zdzitowieckiego, zabrał się raźno do pracy i w dniu 3 czerwca urządził wielką zabawę na Górze Zamkowej. Na zabawę podążyły niezliczone tłumy ludzi. U wejścia i przy sprzedaży biletów czynności sprawowali sokoli, przy kioskach zaś straż ogniowa, pełniła wyznaczone jej funkcje. W parku o godzinie 4 zaroiło się od publiczności. Gwar i wesołość wzmagały się. Tu i owdzie furkało w powietrzu „confetti". Panowie zakupywali kwiaty w kiosku, którego kierowniczką była p. Wardzichowska. Na drugiej połowie góry, gdzie grała świetna orkiestra górnicza z kopalni „Paryż", urządzono loterję fantową i bufet. Przewodniczką loterji była p. inż. Wanda Warchołowa, kierowniczką bufetu pani dyr. Winklerowa. Obydwa kioski były w oblężeniu. O bufecie nie ma co mówić. Jeszcze daleko przed końcem zabawy, świecił on już pustkami. bo goście wszystko wykupili. Co się tyczy popisów gimnastycznych, uczniów miejscowej szkoły realnej, to wypadły one wspaniale, za co p. Fazanowi należy się uznanie. Cała zabawa udała się znakomicie i zakończyła się dopiero około 12 w nocy.

B. M.

+ **Chleb coraz gorszy.** W ubiegły czwartek w niektórych piekarniach wypiek chleba był niemożliwy, tak iż nabywcy kupiony chleb odnosili z powrotem, lecz piekarnie go nie przyjmowały. Dla czego? Chleb przy użyciu wydawał zgrzyt piasku, zapach pieczywa odstraszający, smak gorzki i po spożyciu odczuwało się palenie. Fakt to nader zastanawiający, gdyż wszystkie piekarnie o ile wiadomo, otrzymują jednakowy gatunek mąki, dla czegóż więc w jednych — chleb jest możebny do przełknięcia, w drugich — spożycie chleba grozi chorobą.

+ **Za niezamykanie** sklepów i bram, pociągnięto do odpowiedzialności niektórych właścicieli handli i domów przy ul. Kołłątaja i Małachowskiego.

+ **Pomijanie języka polskiego** Dlaczego nowopowstałe sklepy żydowskie pomijają tekst polski, pomimo wydanego w tym względzie odnośnego rozporządzenia? Do nieprzyjaciół polskości widocznie należy nowopowstały sklep przy ul. Sączewskiej z widniejącym szyldem: „Gross - Weinhandlung Reiel B. Bonehart". Może być, iż w pojęciu p. B. napis łacińskiemi literami nie spacza odnośnego rozporządzenia.

+ **Wyjazd żydowskich bogaczy.** Bogacze żydowscy na sezon letni gremjalnie wyjeżdżają w kieleckie.

+ **Ze szpitali.** W szpitalu chorób zaraźliwych przy ulicy Sieleckiej w Będzinie przebywa na kuracji 22 chorych i 85 osób izolowanych. Jak dotychczas największa liczba chorych nie przewyższała 14. Wobec zwiększenia się zasłabnięć, osoby izolowane pomieszczane są w wydzierżawionym domu od p. Berlacha przy ul. Fabrycznej.

+ **Z teatru.** W dniu 11 czerwca odbędzie się pierwszy występ artysty teatrów warszawskich Edmunda Gasińskiego z własnym zespołem. Afisze zapowiadają dramat współczesny w 4 aktach Ostoi Sulmickiego na tle cesarskiego dworu rosyjskiego „Rasputin".

Czas uregulować prenumeratę za pierwszy kwartał r. b. i wpłacić na II kwartał 1917 roku.

Faramuszki.

„Nowej Gazecie" się nie podoba,
Że kraj ogląda się na Warszawę
I na ten temat wydrukowała
Melancholijno-łzawą rozprawę.

Rzecz oczywista, „Nowej Gazecie"
Polska spodoba się w tej godzinie,
Kiedy ster odda nie swej stolicy,
Lecz... radzie miejskiej w.. Będzinie

Lach

Z Saturna.

Dziś na ostatni dzień ogólno-krajowej kwesty „Ratujcie dzieci" miejscowy komitet zaprosił zespół artystycznej drużyny Wł. Bernatowicza, która ze swym kierownikiem w roli tytułowej odegra na cel powyższy znakomitą komedję w 3-ch aktach Oskara Blumenthala „Borys Nalesnikow". Sztuka ta grana w ubiegłym sezonie w Sosnowcu bardzo się podobała, głównie dla tego że pomimo arcywesołej akcji, nie zawiera wcale tak modnej obecnie pornografji. Orkiestra miejscowa wraz ze swoim dyrektorem S. Butkiewiczem na czele, także prawdopodobnie przyczyni się do uświetnienia wieczoru. Można więc liczyć, że tak cel jak i znakomity program ściągnie niemało publiczności.

Z Zagórza.

Komitet Ratunkowy w niedzielę dnia 10 czerwca urządza zabawę w lasku zagórskim na korzyść „Ratujcie dzieci". Na program zabawy składają się doborowa muzyka, fantowa loterja, konfetti i poczta. Między fantami są cenne przedmioty jak ,węgiel, chleb, mleko, jajka, drób itp. Bufet sowicie zaopatrzony w zakąski i napoje. Początek o godzinie 3 po poł. O ile pogoda dopisze zapewne podążą tłumy publiczności na zabawę, aby poprzeć piękny cel jak również zaopatrzyć się w nęcące dzisiaj artykuły spożywcze, które każdy może wygrać na fantowej loterji.

Z Sarnowa.

W czwartek dnia 7 b. m. odbyła się majówka w lesie Łagiskim na korzyść „Ratujcie dzieci", urządzona przez Radę M. Opiek. Wobec tego nie będzie majówki w niedzielę dnia 10 czerwca, którą zapowiadał kronikarz z Będzina w „Kurjerze" Nr. 127 z dnia 7 czerwca.

Groźne wieści.

Do „Gońca Częst." donoszą:

Z Kuźnicy Marjańskiej. Straszne rzeczy się dzieją w naszym kraju. Dawniej szlachta sprzedawała swe majątki żydom, a teraz r. bią to chłopi. We wsi naszej sprzedano żydom 12, (wyraźnie dwanaście gospodarek). Pomagali w tem jako faktorzy gospodarze: Fr. Kijas i Bednarek Piotr, aby żydzi opanowali naszą wieś.

Jak Kuźnicę Marjańską parcelował były dziedzic p. Witkowski, to żydzi nie dali mu spokoju, tylko usiłowali to kupić, kusząc go dużą sumą, nie zrobił jednakże tego wolał sam chłopom sprzedać, a dziś co? Chłopi sami swą ziemię marnują.

Czyż nie wstyd nam!

Z kraju.

□ **Nowe Towarzystwo.** Zostało zalegalizowane towarzystwo p. n. „Polski Związek Królowej Jadwigi", którego celem podług ustawy jest popieranie wszelkimi środkami i sposobami potrzeb etycznych, moralnych, społecznych i materjalnych członków. Członkowie dzielą się na zwyczajnych, na „stałych", którzy obowiązują się płacić składkę przez lat 10 i nie używać alkoholu, albo nie palić; wreszcie na „doskonałych", wybieranych z pośród „stałych", którzy ani piją ani palą. Do Związku należeć może i mł. dzież gdy przyrzeka „postępować według etyki i moralności chrześcjańskiej".

□ **O węgiel na zimę.** Dotkliwy brak węgla odczuwany podczas przewlekłej zimy ubiegłej zwrócił uwagę na konieczność wcześniejszego zaopatrywania ludności w opał. Poczęto stosować to już w Łodzi, gdzie — według informacji „D. W. Ztg." — uchwalono na posiedzeniu ostatnim Rady miejskiej, aby magistrat zajął się zorganizowaniem w ciągu lata zwiększonej dostawy węgla po 110 wagonów dziennie i utworzył tą drogą zapas dostateczny na zimę. Pozatem magistrat ma ująć sprzedaż węgla we własne ręce. O ile wiemy, w Warszawie sprawa ta dotychczas napotyka na przeszkody, które jednak umiał najwidoczniej pokonać magistrat łódzki.

□ **Pożar we Włoszczowskiem.** W W drugi dzień Zielonych Świątek wynikął pożar w Oleśnie powiatu Włoszczowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem dzieci, pozostawionych bez dozoru, gdy starsi wychodzili na nabożeństwo.

Spaliło się 152 obejścia gospodarskie; straty ogólne wynoszą 300,000 rb.

W ogniu poniosły śmierć dwie dziewczyny wiejskie. Na razie przyszła z pomocą pogorzelcom komenda włoszczowska, a p. Sergiusz Niemojewski przyrzekł drzewa na odbudowanie zagród.

Angielski miljoner.

„Cri de Paris" opowiada historję, jeżeli nie prawdziwą, to przynajmniej dobrze zmyśloną. W zamożnych kołach Londynu mówią obecnie wiele o Krezusie, o którym przedtem nikt nic nie wiedział. To też uważano za odpowiednie zapytać go o to. „Porobiłeś pan odkrycia"? — „Nie". — „Szczęśliwe spekulacje"? — „Nie". — No więc w jaki sposób pan doszedłeś do swej miljonowej fortuny"? „O całkiem poprostu. Po każdej sensacyjnej wiadomości, którą puszczały dzienniki od początku wojny, zakładałem się o gwineę, że jest nieprawdziwa. Zawsze też wygrywałem. Po pięćdziesięciu tysiącach zakładów miałem miljon w kieszeni. Policz pan sam.

OFIARY.

P, Kucharski Paweł złożył ofiarę w postaci 24 szpulek nici dla popołudniowej sali zajęć przy Chrz. Tow Do broczynności ul. Towarowa.

Rozkład jazdy pociągów
odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy — — —	7.07	rano
Pospieszny — — —	10.57	rano
Osobowy — — —	12.06	w połud.
Osobowy — — —	6.50	wiecz.
Pospieszny — — —	11.20	w nocy

Do Ząbkowic

Osobowy — — —	9.30	rano

Do Częstochowy

Osobowy — — —	3 01	po połud.

Do Katowic

Pospieszny — — —	5.55	rano
Osobowy — — —	9.10	rano
Osobowy — — —	12.53	w połud.
Pospieszny — — —	1.35	po połud.
Osobowy — — —	7.37	wiecz.
Osobowy — — —	12 07	w nocy

Dworzec Dębliński

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą

Osobowy — — —	6.12	rano
„ — — —	3.49	po połud.
„ — — —	8.51	wiecz.

Z Kazimierza do Sosnowca przychodzą

Osobowy — — —	5.44	rano
„ — — —	2 06	po połud.
„ — — —	6.16	wiecz.